

*Filip Borkowski**

Rozwój rynku usług telekomunikacyjnych w Unii Europejskiej¹

Dokonując diagnozy rynku usług telekomunikacyjnych Unii Europejskiej,² należy wskazać, iż w ostatnim okresie coraz bardziej widoczna staje się konwergencja poszczególnych jego segmentów opartych na przesyłaniu danych elektronicznych z tradycyjną telefonią głosową. Gdy na podstawie postanowień Jednolitego Aktu Europejskiego rozpoczął się proces liberalizacji rynku telekomunikacyjnego, główny nacisk pozostawał na tradycyjnie pojmowanym przesyłaniu głosu i danych w sieciach stacjonarnych. W chwili obecnej gwałtowny postęp technologiczny zmienił wizerunek rynku telekomunikacyjnego, zacierając granice uprzednio dzielące ten rynek od innych sfer działalności. Proces ten wiąże się głównie z błyskawicznym rozszerzeniem sieci mobilnych, ze skokowym rozwojem możliwości przesyłowych sieci telekomunikacyjnych oraz z coraz szerszym użytkowaniem nowego medium, jakim jest Internet. W ostatnich latach nastąpiło widoczne zwiększenie znaczenia tej części gospodarki dla ogólnego rozwoju gospodarczego.

Rosnąca rola sektora telekomunikacyjnego, a raczej całej tzw. gospodarki elektronicznej powstałej na jego bazie i przy wykorzystaniu technologii ICT (*Information and Communication Technology*) znalazła odzwierciedlenie w specjalnej deklaracji przyjętej przez Radę Europejską na posiedzeniu w Lizbonie w 2000 r. Z obecnej Unii Europejskiej postanowiono utworzyć najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarkę cyfrową opartą na wiedzy w skali świata. W tym ambitnym planie główną rolę odgrywają dwa pojęcia: „**gospodarka cyfrowa**” oraz „**gospodarka oparta na wiedzy**”. Szerokie wykorzystanie mediów elektronicznych w społeczeństwie potrafiącym w pełni

* Mgr **Filip Borkowski** - Ośrodek Badań Integracji Europejskiej Uniwersytetu Gdańskiego.

¹ W artykule pojęcia rynku usług telekomunikacyjnych oraz rynku telekomunikacyjnego są tożsame.

² Niniejsza analiza oparta jest w dużej mierze na raporcie Komisji Europejskiej pt. *Seventh Report on the Implementation of the Telecommunications Regulatory Package*, COM (2001) 706.

wykorzystać nowe narzędzia ma zapewnić UE dynamiczny rozwój i poprawę pozycji wobec głównych światowych konkurentów.

Decyzje podjęte w Lizbonie pozostają w granicach nakreślonych w inicjatywie, z którą wystąpiła Komisja Europejska podczas posiedzenia Rady Europejskiej w Helsinkach, noszącej nazwę: *eEurope – an Information Society for All*. Inicjatywa ta, podobnie jak deklaracja z Lizbony, wyraża wolę modernizacji i umocnienia europejskiej gospodarki poprzez transformację społeczeństwa europejskiego w tzw. społeczeństwo informacyjne.³

1. Regulacja rynku

Unia Europejska, aby zrealizować swe zamiary, musi nadal bardzo uważnie kontrolować zmiany zachodzące na rynku telekomunikacyjnym, odgrywającym podstawową rolę w budowie nowej gospodarki. W raporcie Komisji Europejskiej pt. *Seventh Report on the Implementation of the Telecommunications Regulatory Package* dokonano podsumowania procesów zachodzących obecnie w unijnej telekomunikacji. Oprócz przeglądu i oceny stopnia wprowadzania europejskich regulacji w zakresie rynku telekomunikacyjnego w raporcie poświęcono wiele miejsca kwestiom związanym z przejściem od dotychczasowego stanu prawnego do tzw. nowych ram regulacyjnych.

Proces liberalizacji wymagał wydania wielu regulacji. Do końca 1999 r. wydano ponad 60 dyrektyw i decyzji dotyczących telekomunikacji. Należy przypomnieć, iż do głównych dyrektyw otwierających poszczególne fragmenty rynku telekomunikacyjnego zalicza się:

- Dyrektywę 90/388/EWG,⁴ szczególnie ważną dla demonopolizacji świadczenia usług transmisji danych, wprowadzonej z dniem 1 stycznia 1993 r.,
- Dyrektywę 96/2/WE⁵ dotyczącą otwarcia rynku w zakresie telekomunikacji ruchomej z dniem 1 lutego 1996 r.,
- Dyrektywę 96/19/WE,⁶ na podstawie której dokonano pełnej liberalizacji rynku usług telekomunikacyjnych, włączając w ten proces z dniem 1 stycznia 1998 r. stacjonarną telefonię głosową.

³ Szerzej na temat inicjatywy eEurope patrz: W. Marciński, *Inicjatywa „eEurope” jako narzędzie przyspieszenia transformacji w kierunku społeczeństwa informacyjnego*, „Wspólnota Europejskie – Biuletyn Informacyjny”, nr 4(104)/2000.

⁴ Dyrektywa Komisji 90/388/EWG z 28.06.1990 r. w sprawie konkurencji na rynku usług telekomunikacyjnych (por.: O.J. L 192/10, 24.07.1990).

⁵ Dyrektywa Komisji 96/2/WE z 16.01.1996 r. w sprawie telekomunikacji ruchomej (por.: O.J. L 20/59, 26.01.1996).

⁶ Dyrektywa Komisji 96/19/WE z 13.03.1996 r. o pełnej liberalizacji w sektorze telekomunikacyjnym (por.: O.J. L 74/13, 22.03.1996).

Ważną rolę odegrały również dyrektywy harmonizacyjne wydawane przez Radę oraz poszczególne inicjatywy dotyczące telekomunikacji podejmowane przez organy Wspólnot w ramach prowadzonych polityk.

Potrzeba stworzenia tzw. nowych ram regulacyjnych wynika z faktu, iż telekomunikacja jest dziedziną, jak wspomniano, niezmiernie dynamiczną, co wymusza odpowiednie dostosowania prawa. Dotychczasowa infrastruktura prawna była tworzona głównie z myślą o sprawnym przeprowadzeniu procesu liberalizacji. W chwili obecnej staje się w pełni widoczna konieczność wprowadzenia skonsolidowanych zasad odnoszących się do już zliberalizowanego rynku, który staje się coraz bardziej konkurencyjny i podlega procesowi konwergencji. Po przeglądzie tego sektora w 1999 r. Komisja Europejska zaproponowała stworzenie na bazie dotychczasowych dokonań nowych ram legislacyjnych, które powinny składać się z trzech podstawowych elementów, a mianowicie: wiążącego prawa sektorowego, dodatkowych niewiążących środków sektorowych oraz prawa konkurencji. Liczba dyrektyw zostałaby zawężona do sześciu, tzn. Dyrektywy Liberalizacyjnej, Dyrektywy Ramowej, Dyrektywy dotyczącej licencji i autoryzacji, Dyrektywy o dostępie i *interconnection*, Dyrektywy w sprawie usług powszechnych oraz Dyrektywy o ochronie danych w sektorze telekomunikacyjnym.⁷

Według Komisji Europejskiej nie jest możliwe przejście do nowych zasad regulujących rynek bez spełnienia wszystkich wymogów dotychczasowego systemu. Dopiero na bazie pełnej implementacji do tej pory wydanych dyrektyw liberalizujących rynek oraz ich praktycznego zastosowania przez krajowych regulatorów będzie można doprowadzić do sytuacji, w której po wprowadzeniu nowych ram regulacyjnych zostanie osiągnięty cel, jakim jest stworzenie wszystkim graczom rynkowym w skali całej UE równych szans konkurowania. Umożliwi to firmom chcącym świadczyć usługi paneuropejskie prawdziwe zaistnienie na rynku.

Zgodnie z raportem Komisji nadal istnieją nieprawidłowości, które wywierają negatywny wpływ na rynek. Są one związane zarówno z samym procesem implementacji, jak i z praktycznym stosowaniem wspólnotowych zasad postępowania przez narodowe organy regulacyjne. Do najważniejszych problemów należy zaliczyć:

- niewprowadzenie w pełni przez niektóre państwa członkowskie zasady niedyskryminacji; nadal spotyka się sytuacje, w których dawne krajowe monopole stosują preferencyjne warunki współpracy ze swymi podmiotami, co stawia je na pozycji uprzywilejowanej wobec pozostałych graczy rynkowych;

⁷ Szerzej na temat projektu przyszłych ram regulacyjnych sektora telekomunikacji patrz: *The 1999 Communications Review: Towards a new framework for Electronic Communications infrastructure and associated services*, COM(99) 539, European Commission, Brussels 10.11.1999, s.14-19.

- zbyt wolne rozstrzygnięcie spornych spraw przez narodowe organy regulacyjne, choć nadmierny pośpiech może stać w sprzeczności z jakością ewentualnych werdyktów;
- zawyżone w opinii Komisji Europejskiej stawki *interconnection* w przypadku połączeń kończących się w sieciach mobilnych (Komisja wszczęła w tej sprawie na podstawie art. 82 Traktatu WE postępowanie o nadużycie pozycji dominującej);
- nieuporządkowanie części państw członkowskich kwestii zryczałtowanego dostępu do Internetu oferowanego przez dawne monopole telekomunikacyjne, które jednocześnie utrudniają świadczenie podobnych usług przez konkurencję;
- brak operacyjnego otwarcia tzw. pętli abonenckiej, mimo iż jest ono prawnie wymagane już od 1 stycznia 2001 r.; do sprawy tej będzie przywiązywana szczególna waga, gdyż ma ona wpływ na możliwość zapewnienia taniego dostępu do Internetu, czyli realizacji podstawowego założenia inicjatywy *eEurope*;
- duże różnice pomiędzy cenami linii dzierżawionych w poszczególnych krajach członkowskich, niewynikające z różnic w kosztach świadczenia tych usług;
- opóźnienie we wprowadzeniu telefonii przenośnej trzeciej generacji;⁸
- niepełne zbalansowanie taryf w części krajów członkowskich, świadczące o istnieniu praktyk wewnętrznego subwencjonowania usług przez największe podmioty, co jest niezgodne z zasadą kosztowej orientacji taryf;
- brak pełnej dostępności selekcji, preselekcji operatorów i przenoszalności numerów we wszystkich państwach członkowskich;
- niespełnienie wymagań co do przejrzystości cen w niektórych krajach członkowskich;
- występowanie trudności z egzekwowaniem tzw. prawa drogi przez przedsiębiorstwa telekomunikacyjne.

Mimo istniejących problemów ogólna ocena rozwoju zliberalizowanego rynku telekomunikacyjnego jest pozytywna. Unijny program otwarcia rynku wraz z działalnością narodowych regulatorów doprowadziły do pojawienia się wielu nowych podmiotów oraz umożliwiły dynamizację i internacjonalizację dotychczasowych monopolii. Za pozytywną oceną przemawiają dane spływające z samego rynku.

2. Zmiany rynkowe

Otwarcie unijnego rynku telekomunikacyjnego na konkurencję było procesem długotrwałym. Za datę graniczną można uznać dzień 1 stycznia 1998 r., kiedy w większości państw członkowskich UE został zliberalizowany główny segment

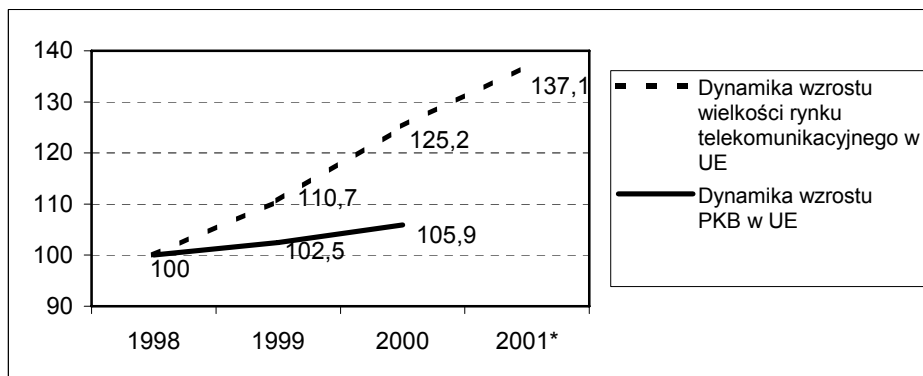
⁸ Telefonii przenośnej trzeciej generacji (3G) opiera się na systemie UMTS (*Universal Mobile Telecommunications System*).

tego rynku, czyli stacjonarna telefonia głosowa. Na potrzeby analizy zmian rynkowych właśnie ta data wydaje się najlepszym punktem wyjścia. Oczywiście, nie był to koniec procesu liberalizacji, gdyż dopiero w późniejszym okresie rozpoczęto rozwiązywanie problemów m.in. związanych z otwarciem tzw. pętli abonenckiej.

Wzrost rynku telekomunikacyjnego od 1998 r. charakteryzuje się następującymi cechami:

- dynamiką rozwoju rynku usług telekomunikacyjnych przewyższającą ogólną dynamikę wzrostu gospodarczego (patrz wykres 1),
- wzrostem wartości całego rynku, przy równoczesnym spadku cen większości oferowanych usług,
- równoczesnym rozwojem wszystkich segmentów rynku,
- ogromną dynamiką rozwoju usług mobilnych, którym rynek zawdzięcza w głównej mierze swój wzrost.

Wykres 1. Porównanie dynamiki wzrostu rynku telekomunikacyjnego z dynamiką wzrostu PKB w UE w latach 1998-2001 (rok bazowy 1998 = 100)



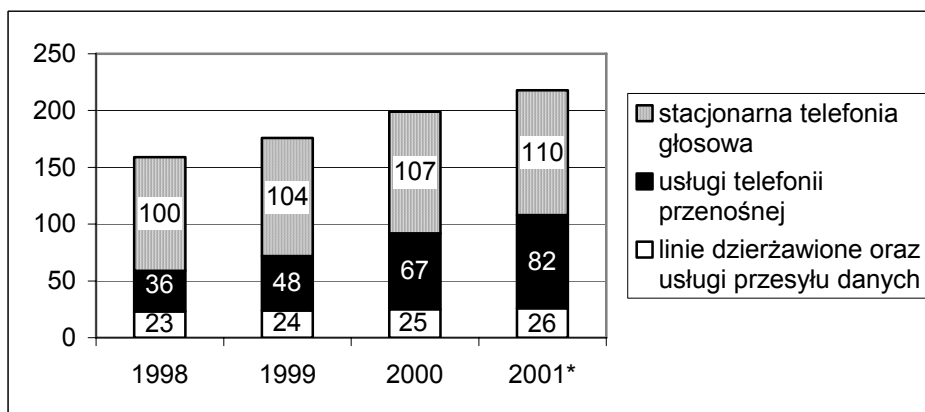
* Wartość przewidywana.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Eurostatu (<http://europa.eu.int/comm/eurostat>) oraz raportu *Seventh Report on the Implementation of the Telecommunications Regulatory Package*, COM (2001) 706, European Commission, Brussels 26.11.2001.

W 2001 r. szacowana wartość rynku telekomunikacyjnego osiągnęła 218 mld euro, podczas gdy w 1998 r. rynek został wyceniony na 159 mld euro (patrz wykres 2). Należy zauważyć, iż przewidywania dotyczące wartości rynku telekomunikacyjnego w 2000 r. nie pokryły się z danymi rzeczywistymi. Komisja Europejska w raporcie pt. *Sixth Report on the Implementation of the*

Telecommunications Regulatory Package oszacowała ówczesny rynek usług telekomunikacyjnych na 191 mld euro. W rzeczywistości w 2000 r., mimo niesprzyjającej sytuacji makroekonomicznej, usługodawcy osiągnęli przychody wyższe o 4,2%, czyli w wysokości 199 mld euro.

Wykres 2. Wartość rynku telekomunikacyjnego UE w latach 1998-2001
(w mld euro)



* Wartość przewidywana.

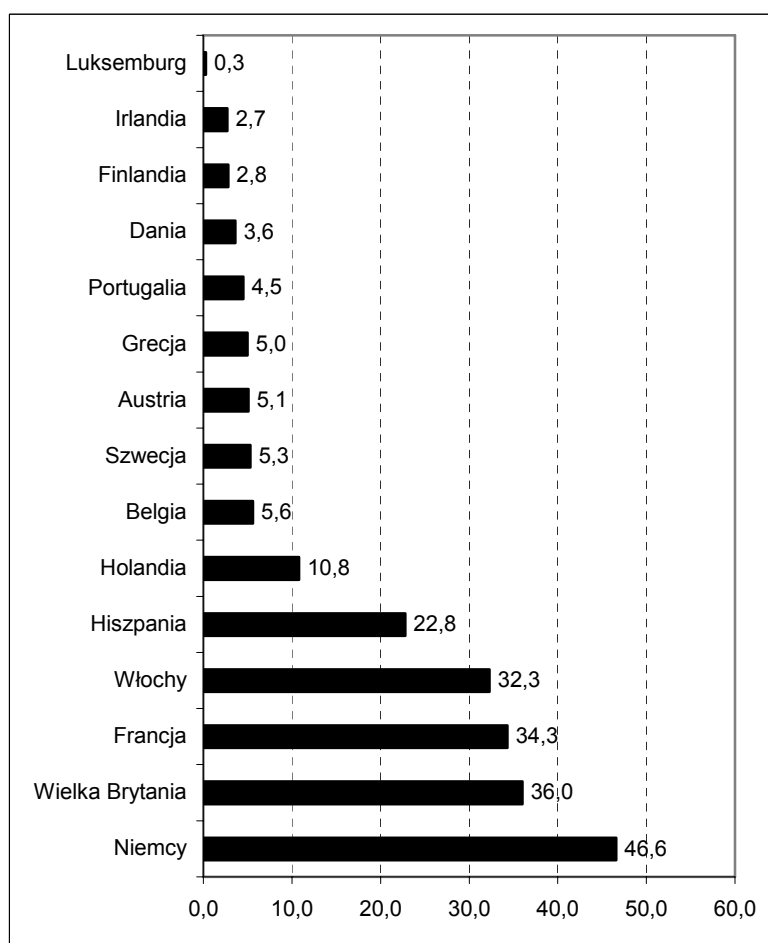
Źródło: *Seventh Report...*, op.cit.

Głównym rynkiem narodowym w UE są Niemcy. Na ich terytorium powstaje około 21% wszystkich przychodów z usług telekomunikacyjnych (patrz wykres 3). Do grupy największych rynków narodowych należą również brytyjski, francuski i włoski. Jednak pod względem wielkości wydatków na usługi telekomunikacyjne *per capita* prym wiodą takie kraje, jak Irlandia, Luksemburg, Holandia i Dania (patrz wykres 4).

Nadal największą część usług telekomunikacyjnych stanowią usługi stacjonarnej telefonii głosowej. Jednak najwyższą dynamiką wzrostu charakteryzują się usługi telefonii przenośnej, których dostawcy zdołali zwiększyć swe przychody o prawie 128% w ciągu ostatnich czterech lat. W 2001 r. udział telefonii przenośnej w całym rynku telekomunikacyjnym był szacowany na 38% (patrz wykres 5). Do tej pory głównej siły sprawczej rozwoju tej grupy usług można było upatrywać we wzroście liczby użytkowników, a, co za tym idzie, w poprawie współczynnika penetracji (patrz wykres 6). W praktyce współczynnik ten może być wyższy niż 100%, gdyż niektórzy abonenci potrzebują więcej niż jednego aparatu. Jednak ten typ wzrostu może trwać tylko do pewnego momentu, w którym nastąpi pełne nasycenie popytu na telefony przenośne. Dalszy rozwój będzie możliwy tylko dzięki nowym usługom, szczególnie tym

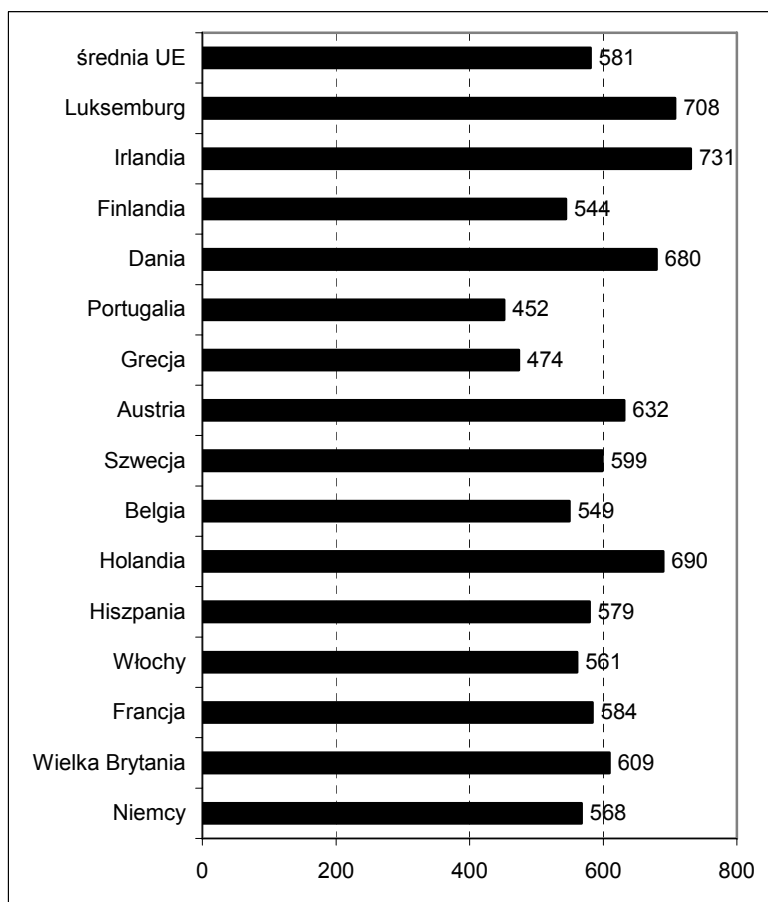
opartym na transmisji danych w sieciach mobilnych. Już w tej chwili na bazie telefonii przenośnej świadczone są np. usługi lokalizacyjne oraz autoryzacyjne. Uruchomienie sieci mobilnych trzeciej generacji z pewnością umożliwi dalsze zmiany w tym kierunku.

Wykres 3. Szacowana wartość narodowych rynków usług telekomunikacyjnych w krajach UE w 2001 r. (w mld euro)



Źródło: *Seventh Report...*, op.cit.

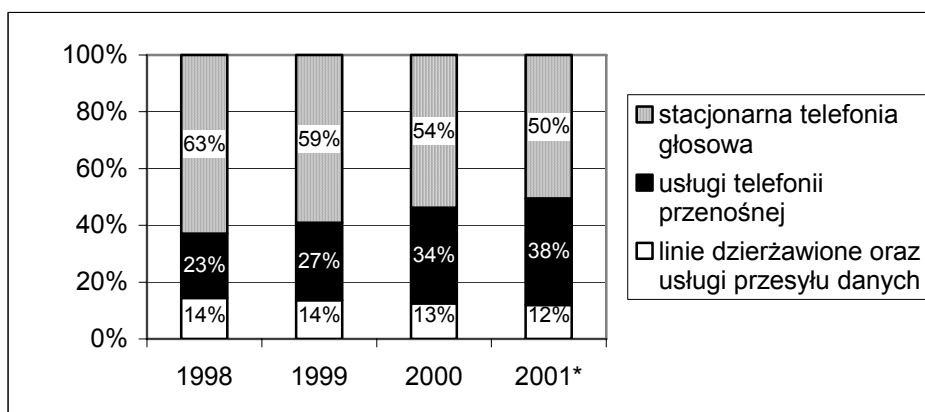
Wykres 4. Szacowane wydatki na usługi telekomunikacyjne *per capita* w poszczególnych krajach UE w 2001 r. (w euro)



Uwaga: obliczeń dokonano dla populacji krajów członkowskich z 1998 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *100 basic indicators from Eurostat Yearbook 2000*, Eurostat, Luxembourg 2000 oraz *Seventh Report...*, op.cit.

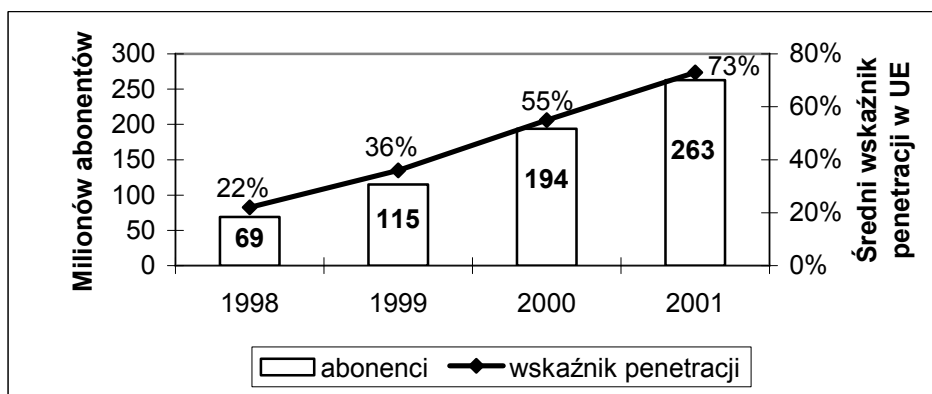
Wykres 5. Udział trzech podstawowych typów usług w rynku telekomunikacyjnym UE w latach 1998-2001 (w%)



* Wartość przewidywana.

Źródło: *Seventh Report...*, op.cit.

Wykres 6. Liczba użytkowników (w mln) oraz wskaźnik penetracji w telefonii przenośnej (w %) w UE w latach 1998-2001 (stan na sierpień danego roku)



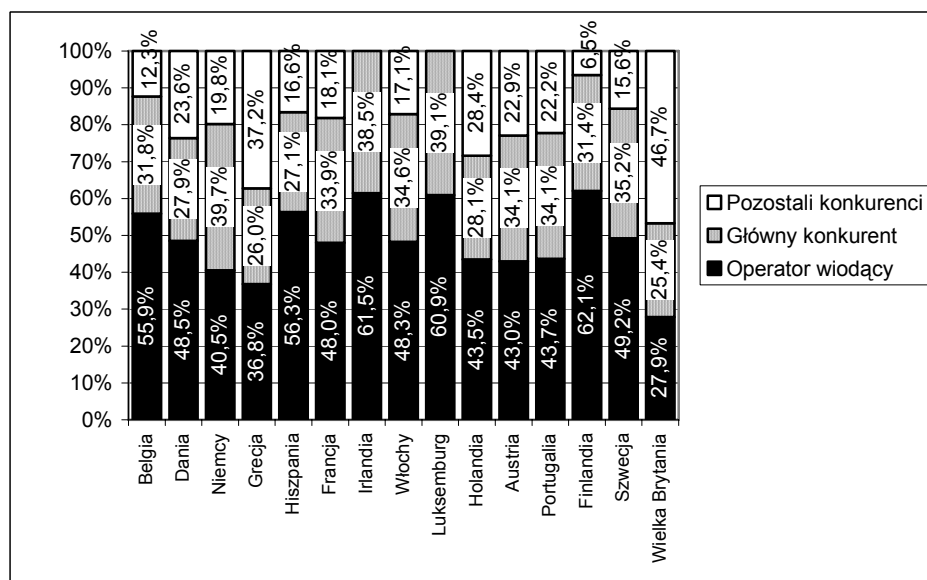
Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Sixth Report on the Implementation of the Telecommunications Regulatory Package*, COM (2000) 814, European Commission, Brussels 07.12.2000; *Seventh Report...*, op.cit.

Rynek usług telefonii przenośnej został zliberalizowany przed 1998 r. i od samego początku rozwijał się w warunkach konkurencji co najmniej dwóch operatorów. Sukces technologii GSM (*Global System for Mobile Communications*) wsparty właściwą strukturą rynkową zaowocował dynamicznym wzrostem

liczby klientów i poszerzeniem gamy usług. Najwięksi operatorzy rynków krajowych są poddani silnej konkurencji starającej się poszerzyć swoją bazę abonencką (patrz wykres 7). Pewnym cieniem na ogólnie dobrym wizerunku tego sektora kładzie się fakt, że we wszystkich krajach, oprócz Wielkiej Brytanii, najwięksi operatorzy mobilni są podmiotami zależnymi od dawnych monopolistów na rynku telefonii stacjonarnej. Można domniemywać, iż oprócz wsparcia czysto materialnego operatorzy ci mogą również korzystać z innych preferencji zakłócających mechanizm wolnej konkurencji.

Dokonyjąc porównania sytuacji na rynkach telefonii przenośnej i stacjonarnej, jasno widać, iż w tym drugim przypadku operatorzy alternatywni dla dawnych monopolii narodowych nie zdołali, jak na razie, diametralnie zmienić struktury podziału rynku (patrz wykres 8). Nadal dawne monopole dominują jako dostawcy wszystkich typów usług, z wyjątkiem rynku rozmów długodystansowych i międzynarodowych w Finlandii. Relatywnie najbardziej zrównoważoną strukturę ma rynek brytyjski, gdzie British Telecom utracił znaczną część rynku rozmów nie tylko międzynarodowych i długodystansowych, ale również lokalnych. Ponadto duża grupa użytkowników ma bezpośredni dostęp do alternatywnych sieci. Przyczyny tego ostatniego faktu należałoby upatrywać w szybszej demonopolizacji podjętej przez Brytyjczyków już w latach 80.

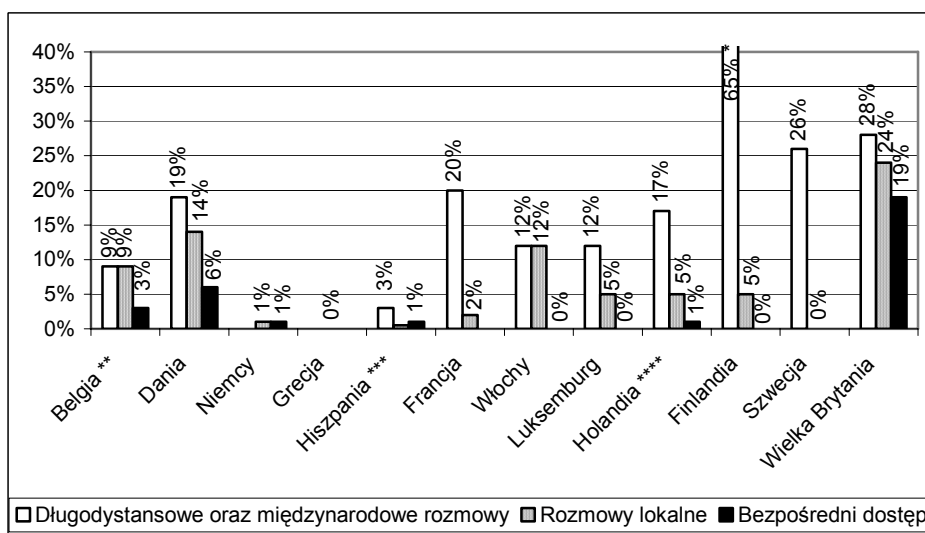
Wykres 7. Udział w rynku telefonii przenośnej wg liczby abonentów w krajach UE w sierpniu 2001 r. (w%)



Uwaga: dane uwzględniają abonentów sieci zarówno cyfrowych, jak i analogowych.

Źródło: *Seventh Report...*, op.cit.

Wykres 8. Odsetek użytkowników korzystających z usług operatora innego niż dawny monopolista w krajach UE w lipcu 2001 r. (w%)



* Poza skalą.

** Tylko klienci indywidualni.

*** Dane z końca 2000 r.

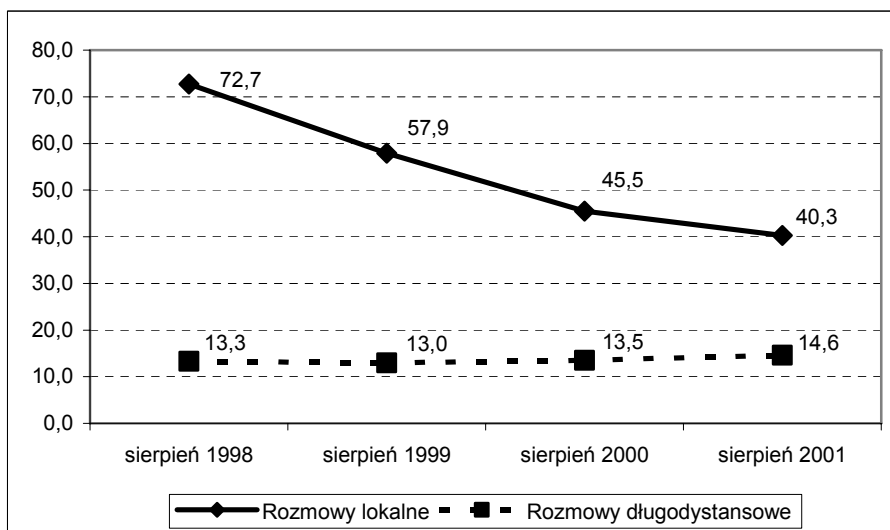
**** Maksymalne możliwe wartości w przypadku rozmów lokalnych oraz bezpośredniego dostępu.

Uwaga: brak danych dotyczących Irlandii oraz Portugalii (w przypadku Portugalii wiadomo jedynie, iż nie ma w ogóle użytkowników korzystających z bezpośredniego dostępu), brak danych dotyczących rozmów długodystansowych i międzynarodowych w Niemczech, brak danych dotyczących bezpośredniego dostępu w Finlandii.

Źródło: *Seventh Report...*, op.cit.

Mimo iż wejście nowych operatorów świadczących usługi w stacjonarnej telefonii nie zmieniło diametralnie struktury tego segmentu rynku, istotnie wpłynęło na sposób działania dawnych monopolistów. Pojawienie się konkurencji, wsparte działaniami krajowych regulatorów rynku, wymusiło zrebalansowanie i kosztową orientację taryf, a co za tym idzie, redukcję nadmiernych marż występujących w przypadku niektórych usług. Dzięki temu w ostatnich latach konsumenci mogli odczuć znaczną redukcję opłat za rozmowy długodystansowe (patrz wykres 9) i międzynarodowe.

Wykres 9. Średni ważony koszt 3-minutowej rozmowy lokalnej oraz rozmowy długodystansowej w latach 1998-2001 w UE w eurocentach wg PPP⁹ (z VAT)



Źródło: *Seventh Report...* op.cit.

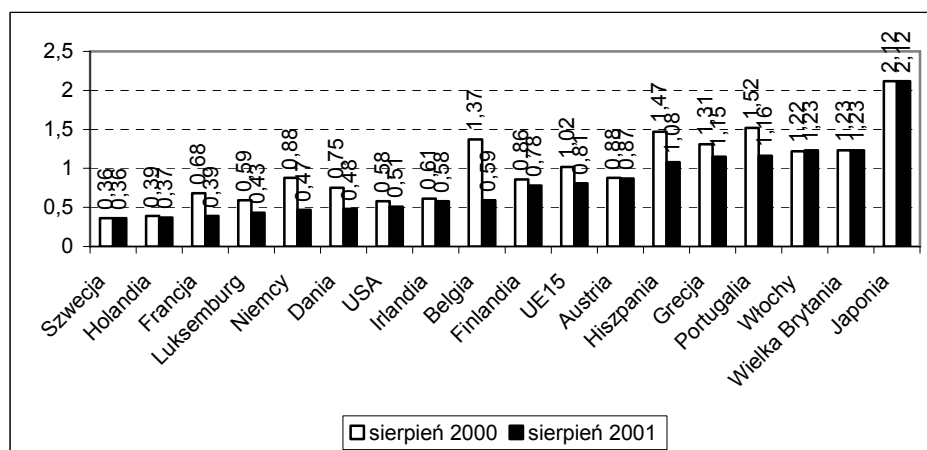
Już w latach 80. przy pracach nad efektami ustanowienia jednolitego rynku zwrócono uwagę na sytuację w sektorze telekomunikacji. W raporcie zespołu ekonomistów kierowanego przez Paola Cecchiniego wskazano m.in. na telekomunikację jako jedną z dziedzin, w której przedsiębiorstwa europejskie są obciążone wyższymi kosztami niż ich amerykańscy partnerzy. Zwrócono uwagę, iż połączenia zagraniczne były znacznie droższe od krajowych, co jawnie kłóciło się z ideą jednolitego rynku, gdyż dyskryminowało rozmowy międzynarodowe. Taki stan mógł wpływać na decyzje lokalizacyjne przedsiębiorstw poprzez znaczne różnice w kosztach usług telekomunikacyjnych.¹⁰

Mimo blisko 40-procentowego spadku przeciętnego kosztu rozmowy międzynarodowej w latach 1998-2001 unijne przedsiębiorstwa nadal są obciążone wyższymi kosztami z tytułu tego typu usług niż ich amerykańscy konkurenci (patrz wykres 10). Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, iż w latach 2000-2001 dynamika spadku cen za połączenia międzynarodowe w UE była wyższa niż w USA. Nadal niepokoją duże rozpiętości cenowe wewnątrz samej Unii, gdzie istnieje prawie 3,5-krotna różnica pomiędzy minimalnym a maksymalnym przeciętnym kosztem rozmowy międzynarodowej w poszczególnych krajach członkowskich.

⁹ *Power Purchasing Parity* - Parytet Siły Nabywczej.

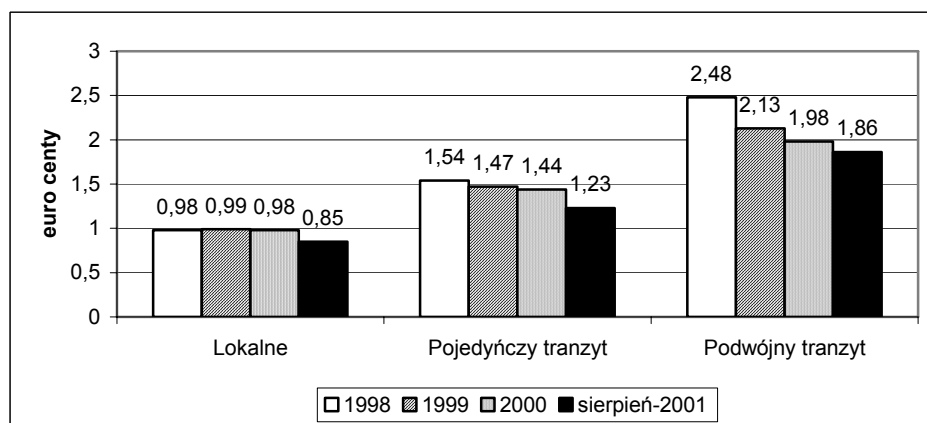
¹⁰ Szerzej na temat raportu Cecchiniego patrz: A.Noble, *Przewodnik po Unii Europejskiej. Od Rzymu do Maastricht i Amsterdamu*, Warszawa 1998, s.116-126.

Wykres 10. Średnia cena połączenia międzynarodowego świadczonego użytkownikom instytucjonalnym w wybranych krajach w latach 2000-2001 (w euro wg PPP, bez VAT)



Źródło: *Seventh Report...*, op.cit.

Wykres 11. Średnie opłaty interconnection w UE w latach 1998-2001 (w eurocentach)



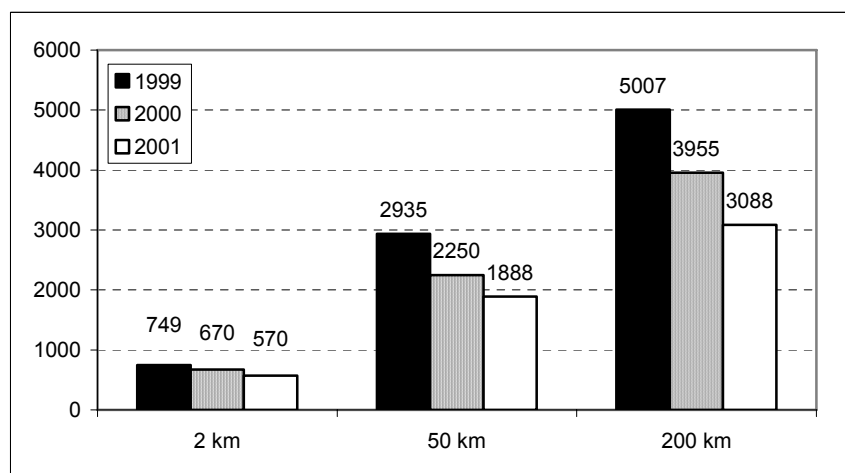
Źródło: *Sixth Report...*, op.cit.; *Seventh Report...*, op.cit.

Oprócz cen pobieranych od finalnych konsumentów usług ważne są również stawki *interconnection*, którymi obarczają się wzajemnie operatorzy za korzystanie z ich sieci. Spadek tych opłat jest szczególnie ważny z punktu widzenia nowo wchodzących operatorów, którzy muszą korzystać z już istniejącej sieci pozostającej w przeważającej części własnością dawnych

monopoli telekomunikacyjnych, aby móc zapewnić sobie szerokie możliwości świadczenia usług. Spadek stawek *interconnection* oznacza dla niezależnych operatorów możliwość oferowania tańszych usług i pozyskania szerszego grona użytkowników. W latach 1998-2001 największa obniżka opłat dotyczyła podwójnego tranzytu (patrz wykres 11).

Dla funkcjonowania firm o zasięgu ponadlokalnym i wszelkich przedsiębiorstw wykorzystujących na szerszą skalę technologię ICT ważnym segmentem rynku usług telekomunikacyjnych jest dzierżawa łącz oraz transmisja danych. W ostatnich latach opłaty pobierane za dzierżawę łącz są sukcesywnie obniżane, czego przykładem mogą być stawki wynajmu łącza 2 Mbit/s (patrz wykres 12). W 2001 r. w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpiło zmniejszenie rozpiętości cen dzierżawy łącz na obszarze Unii Europejskiej. Na przykład w 2001 r. dla 200-kilometrowych łącz 2 Mbit/s cena różniła się pomiędzy najtańszym a najdroższym krajem członkowskim 5-krotnie, gdy rok wcześniej aż 7-krotnie. Jednak taka rozpiętość cen na jednolitym rynku musi nadal niepokoić.

Wykres 12. Średni miesięczny koszt wynajmu krajowego łącza 2 Mbit/s w UE w latach 1999-2001 (w euro, bez VAT)

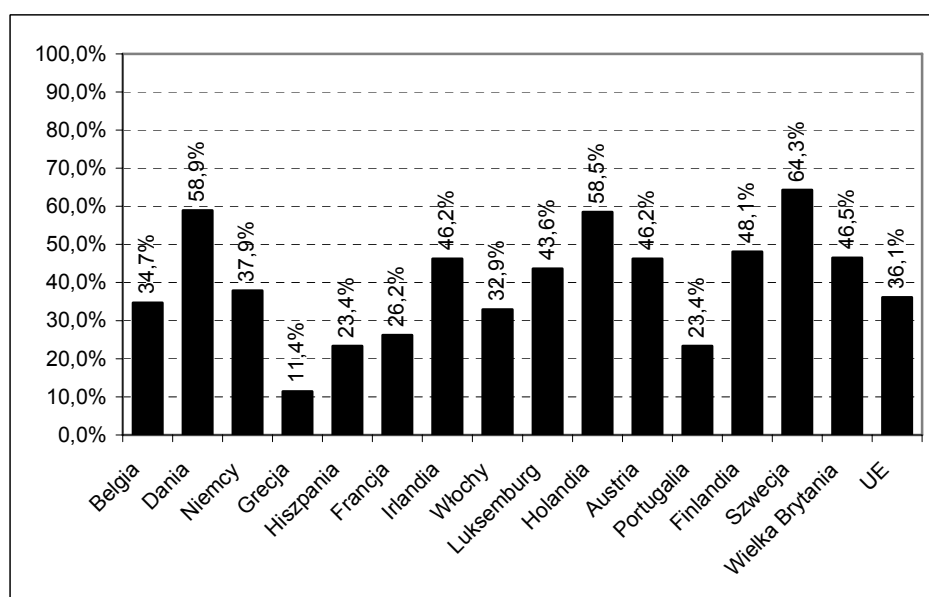


Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Report on Telecoms Tariff Data as of January 2000*, Teligen Limited, Richmond-upon-Thames 2000; *Seventh Report...*, op.cit.

Ważną kwestią w dzisiejszej UE jest budowa społeczeństwa informacyjnego, co wymaga ogólnej dostępności Internetu. W trakcie badań prowadzonych w połowie 2001 r. sprawdzono, jaki odsetek gospodarstw domowych posiada dostęp do Internetu (patrz wykres 13). Wyniki potwierdzają znaczny dystans

dzielący kraje Południa, a szczególnie Grecję, od państw skandynawskich oraz Holandii. Program wprowadzenia Unii w erę gospodarki cyfrowej powiódł się i różnice te powinny być sukcesywnie redukowane. Pozytywnym faktem jest wzrost średniego unijnego współczynnika penetracji z 25% w połowie 2000 r. do ponad 36% w połowie 2001 r.

Wykres 13. Odsetek gospodarstw domowych z dostępem do Internetu w krajach UE w połowie 2001 r. (w%)



Źródło: *Internet and the Public at Large, Flash Eurobarometer 103*, European Commission.

Obserwując sposób, w jaki gospodarstwa domowe zyskują dostęp do Internetu, można zauważyć, że większość użytkowników korzysta ze stacjonarnej sieci telekomunikacyjnej. Alternatywnymi rozwiązaniami są: dostęp bezprzewodowy oraz dostęp poprzez sieci należące do telewizji kablowej (patrz wykres 14). Sytuacja ta potwierdza wagę właściwego rozwoju rynku telekomunikacyjnego w budowie społeczeństwa informacyjnego.

3. Podsumowanie

Otwarcie rynku telekomunikacyjnego Unii Europejskiej, które dokonało się w latach 90., przyniosło wiele pozytywnych skutków. Rynek ten rozwija się w imponującym tempie. Wzrost jego wartości wraz ze spadkiem większości cen usług wydaje się wielkim osiągnięciem procesu liberalizacji. Działania podjęte przez UE w dużej mierze spełniły pokładane w nich oczekiwania. Rynek telekomunikacyjny w coraz większym stopniu wydaje się dojrzywać do funkcjonowania w tzw. nowych ramach regulacyjnych.

Ogólna pozytywna ocena nie powinna jednak przesłonić problemów, które mogą istotnie wpłynąć na przyszłość unijnej telekomunikacji. W branży telekomunikacyjnej coraz wyraźniej widać, iż kraje Południa mogą mieć problemy z dotrzymaniem kroku pozostałym państwom członkowskim, szczególnie w procesie budowy społeczeństwa informacyjnego. Między innymi z tego powodu wydaje się, iż będzie potrzeba jeszcze dużo wysiłku, aby urzeczywistnić cele postawione w Lizbonie.

Wątpliwości może budzić fakt, iż nazbyt często różnice w cenach wielokrotnie przewyższają poziom, który mógłby być dopuszczalny na jednolitym rynku. Jest to bezsprzecznym dowodem na to, że potrzebne są dalsze starania ze strony krajowych regulatorów mające na celu doprowadzenie do oparcia taryf operatorów na realnych kosztach świadczenia danych usług.

Z pewnością do problemów trapiących rynek telekomunikacyjny należy zaliczyć złą kondycję finansową dużej części podmiotów. Aspekty te nie zostały ujęte przez Komisję Europejską przy rozpatrywaniu postępów w implementacji wspólnotowych zasad, lecz mogą mieć znaczący wpływ na rozwój rynku. Wiele firm jest obciążonych znaczącym zadłużeniem, które wynika z prowadzenia ekspansywnej polityki rynkowej. Ten typ polityki nie zawsze przynosi pożądane efekty. Przykładem może być błyskawiczne zwiększenie współczynnika penetracji w telefonii przenośnej, czemu jednakże towarzyszyło drastyczne obniżenie przychodów uzyskiwanych przez operatorów w przypadku usług dla pojedynczego użytkownika. W dodatku największe firmy telekomunikacyjne są postrzegane jako jedne z najgorzej zarządzanych, co budzi zrozumiałe opór części inwestorów. W tej sytuacji pozyskiwanie funduszy na dalszy szybki rozwój branży będzie trudnym zadaniem, a to może negatywnie wpłynąć na tempo wdrażania innowacji, takich jak np. szczególnie kapitałochłonne wprowadzenie telefonii przenośnej trzeciej generacji.